

Sekret Sfinksa

27 czerwca 2009

Na jego temat rozgorzało wiele kontrowersji. Niektórzy twierdzą, że jest nie tylko wiele starszy niż się przypuszcza, ale może równie dobrze być tworem cywilizacji poprzedzającej starożytnych Egipcjan. Ale nie tylko wiek budzi kontrowersje wokół Sfinksa. Wiele mówi się również o tajemniczych strukturach ukrytych w jego pobliżu, jak i też tajemniczych tunelach, o których przeznaczeniu niewiele wiadomo. Naukowcy uznają go jednak za rówieśnika piramid, choć wielu z nich próbowało zmienić istniejący status quo.

Standardowa wersja historii Sfinksa mówi, że zbudowany został on przez faraona Chefrena, który wzniósł w Gizie również swoją piramidę idąc w ślady swego poprzednika, Chufu, który rozpoczął budowę Wielkiej Piramidy jakiś czas wcześniej. Związek między piramidą Chefrena a Sfinksem jest „widoczny”, bowiem leży on niedaleko grobli, która łączy piramidę ze znajdującą się obok monumentu świątynią. Ponadto liczy się fakt, że piramida i wykuty w skale posąg leżą w jednej linii wzroku. Egypciolodzy, w tym Zahi Hawass, są przekonani, że Sfinks jest dziełem Chefrena, zaś odniesienie się do niego na tzw. Steli snów, która umiejscowiona jest między łapami posągu ma potwierdzać to przypuszczenie. Stela mówi jednak o śnie faraona Totmesa IV, w którym Sfinks za odkopanie go z piachu obiecał mu objęcie władzy.

Przez wiele lat wiek i tożsamość Sfinksa były przedmiotem ostrej debaty. Dla niektórych jest on o tysiące lat starszy od Czwartej Dynastii, za panowania której miał powstać. Wiele innych osób uświadamia sobie, że z oficjalną historią monumentu „coś jest nie tak”, jednakże trudno wskazać jednoznacznie o co chodzi. W debatę na ten temat włączył się także brytyjski pisarz, Robert Temple. Autor ten, mimo że szczył się tytułem profesora, preferował dotąd tematy dalekie od konserwatywnych schematów i poglądów, przyglądając się

takim kwestiom, jak np. wyrocznie czy zagadki starożytnego Egiptu. Jego najbardziej znane dzieło, „The Sirius Mystery” odnosi się do historii plemienia Dogonów i ich wiedzy na temat kosmosu, którą posiąść mieli z nieustalonego źródła. Tym razem postanowił rozpatrzeć historię Sfinksa.

W swej książce pt. „The Sphinx Mystery” („Tajemnica Sfinksa”) Temple twierdzi, że posąg pod obecną postacią istnieje względnie od niedawna. Jak twierdzi, pierwotnie (choć nie podaje konkretnych dat) miał on przedstawiać egipskiego boga, Anubisa. Mimo to książka, której podtytuł brzmi: „Zapomniane korzenie sanktuarium Anubisa” nie zawiera wiele odnośnie daty jego powstania lub też wymienionych korzeni. Zamiast tego autor wielokrotnie podkreśla, że zajmie się tym w następnej książce poświęconej początkom Egiptu. Sama książka momentami nie jest porywająca i z pewnością nie udziela odpowiedzi na najważniejsze związane z tematem pytania.

Mimo, iż spokojnie całe 600-stronnicowe dzieło Temple’a możnaby bez szkód dla czytelnika zmniejszyć o jedną-trzecią, nie oznacza to, że nie wnosi nic do tematu. Z pewnością na uwagę zasługują liczne historie oraz relacje o Sfinksie, których autorami byli przedstawiciele wielu kultur z przełomów wieków, którzy dostarczają nam zupełnie nowej perspektywy na jego historię widzianą oczyma człowieka XXI wieku. Prawdziwą tajemnicą Sfinksa nie jest jednak jego historia, lecz pochodzenie.

To, czy Sfinks przedstawia Chefrena czy też nie stało się w ostatnich latach kwestią poważnej debaty, w której Hawass starał się zachować istniejący status quo. Znane nam przedstawienia Chefrena na posągach ujawniają wiele różnic z twarzą Sfinksa, choć z pewnością dla wykonawców dzieła nie lada zadaniem było przeniesienie proporcji twarzy faraona na jego wyobrażenie powstające w skale w Gizie.

Całkiem nowe poglądy w kwestii Sfinksa wprowadził dr Wasylij Dobrew, który zajmuje się nim od 1987 roku (choć z drugiej

strony można kwestionować fakt, że długość badań jest w tym przypadku najważniejszym czynnikiem). Początkowo sugerował on, że Sfinks może przedstawiać nie Chefrena a Chufu. Ostatecznie uznał, że cechy twarzy wskazują na Dżedefre – faraona, który wzniósł swą świątynię w Abu Ruwash, po której do czasów dzisiejszych niewiele się zachowało. Według uczonego wzniósł on posąg na cześć swego ojca, Chufu, jednakże teoria ta nie pasuje do faktu umieszczenia Sfinksa na jednej linii z Drugą Piramidą, nie zaś Wielką. Aby ominąć ten problem Dobrew zasugerował, że powinniśmy spojrzeć na profil Sfinksa (jak to ma miejsce na przedstawieniach postaci z hieroglifów), co wskaże nam w pewien sposób na Piramidę Cheopsa. Choć czyni to teorię nieco bardziej możliwą do przyjęcia, jasne jest, że w hieroglifach przedstawiano postaci z profilu, jako że były one dwuwymiarowym odzwierciedleniem trójwymiarowej rzeczywistości. Jeśli iść dalej tokiem rozumowania Dobrewa, powinniśmy na wszystkie egipskie posągi spoglądać z profilu, nie zaś od frontu. Jeśli tak było, to również na wszelkie inne egipskie budowle należałoby patrzeć z boku...

Temple ma rację (choć nie zauważył tego jako pierwszy), że głowa Sfinksa jest nieproporcjonalna w stosunku do reszty jego ciała. Mówiąc krótko, jest za mała. Temple omija teorię, że mogło to wynikać z konieczności stworzenia pewnego wizualnego efektu, który widoczny byłby z pewnej perspektywy, co mimo wszystko nadal wchodzi w grę jako rozwiązanie. Według autora, ciało Sfinksa nie jest również typowo kocie. Lwy w pozycji leżącej mają zaokrąglone plecy a przedstawieniu króla zwierząt nie mogło brakować charakterystycznego ogona. Wiele sugeruje zatem, że Sfinks ma ciało psa, zaś wyobrażenie sobie głowy Anubisa osadzonej na takim ciele może sugerować, że takie właśnie były początki znanego nam monumentu.

Co więcej, patrząc na posąg Anubisa staje się jasne, że jego sterczące uszy i inne szczegóły pyska w przypadku przeróbki nie uszkodziłyby znacznych części posągu. Dlatego też Temple twierdzi, że jedyną przyczyną, dla której w okresie Średniego

Królestwa przekuto figurę Anubisa w podobiznę króla była erozja. Temple zdaje się jednak omijać opowieść, na którą sam zwrócił uwagę w swej książce, bowiem Totmes IV również nakazał uszkodzić figurę, aby nigdy nikomu nie służyła podobną radą jak jemu.

Choć Temple nie daje wskazówek co do pochodzenia Sfinksa, John Anthony West zwraca uwagę na jedną z możliwości opierając się na obserwacjach francuskiego alchemika R.A. Schwallera de Lubicza mówiąc, że powstał on znacznie wcześniej niż się przypuszcza a jego pochodzenie może wcale nie być związane z egipską kulturą. Sugestia ta stała się filarem wielu popularnych teorii, kiedy geolog, dr Robert Schoch zasugerował, że po jednej stronie Sfinksa zniszczeń dokonała erozja. Używając modeli teoretycznych Schoch wskazał, że Sfinks pochodzi z VI-V tysiąclecia p.n.e., co czyni go i tak o jakieś 2000 lat za młodym by wpasować się w teorie o Atlantydzie czy innej zaginionej cywilizacji mającej istnieć dziesięć tysięcy lat przed naszą erą. Ostatnimi czasy Colin Reader, również geolog potwierdził, że okładzina Sfinksa jest silnie zerodowana, zaś on sam jest starszy niż pierwsza piramida, o czym świadczyć ma obecność kamieniołomu umiejscowionego za posągiem, z którego czerpać miano kamień do budowy Wielkiej Piramidy. Temple zwraca się z kolei do twierdzeń Schocha mówiąc, że pierwotnie posąg otaczała woda, ale to brawurowe twierdzenie może mieć także drugie oblicze. Autor wskazuje, że podczas gdy „Księga umarłych” nie wymienia Sfinksa, istnieją liczne odniesienia do Anubisa, co wskazuje na jego silną pozycję. Odnajduje on tam również odnośniki do „Anubisa ze wzgórza”, co według niego oznaczać ma posąg z Gizy. Nie udaje się jednak znaleźć dowodów na to, dlaczego Anubis miałby być otoczony wodą i znajdować się na niewielkiej wyspie. Wszystkie szczegóły dotyczące debaty związanej z wpływem erozji dokonanej przez wodę na Sfinksa świadczą o tym, że sprawa niebywale się rozrosła. Mimo to nikomu nie udało się określić, co się działo a co nie wokół posągu.

Sprawa ta kieruje nas do kolejnej kwestii. Dobrew zauważyła, że grobla łącząca piramidę Chefrena ze świątyniami została zbudowana wokoło Sfinksa, co znaczy, że istniał on tam już wcześniej. Każdemu, kto choć pobieżnie przestudiował charakter płaskowyżu w Gizie nasuwa się od razu, jak bardzo dziwna jest pozycja monumentu. Jest on mało widoczny nawet dziś, bowiem stajemy oko w oko z ruinami budowli, które kiedyś go otaczały. Ściany pobliskiej mu świątyni, jak i grobla, leżą po prostu za blisko, aby sprawiać pożądany efekt wizualny. Nawet jeśli odgrywał on funkcjonalną rolę w rytuałach, jakich dokonywano w Gizie, jasne jest, że powinien być w tym celu mniej otoczony przez budynki. Mówiąc krótko, „wielki plan” z Gizy wymagał pewnych założeń, które były trudne do spełnienia według oczekiwań. Problemy te nie musiały jednak oznaczać, że Sfinks już się wówczas tam znajdował. Problemem zaistniałych modyfikacji mogła być równie dobrze skała, z której powstał.

Jak już wspomniano, książka Temple’a zawiera wiele relacji przedstawicieli różnych kultur, którzy widzieli Sfinksa. Wskazuje to, że odkopany on został znacznie wcześniej niż się wydaje. Temple sugeruje bowiem, że nie odsłonięto go po raz pierwszy w 1817 roku, jednak dokonali tego wcześniej (częściowo) Francuzi na przełomie lat 1798/99. Ciekawa wydaje się być także dyskusja nad pracami konserwacyjnymi nad Sfinksem, które przeprowadził w 1926 roku Emile Baraize oraz do pewnego stopnia, Selim Hassan i w jaki sposób zniszczeniu uległo wiele dowodów.

Czy Sfinks rzeczywiście w przeszłości był posągiem Anubisa? Temple twierdzi, że przed 1926 rokiem można było dostać się do podziemnej komory, do której prowadził pionowy szyb znajdujący się w ciele Sfinksa, który ukazują jeszcze dawne fotografie. Selim Hasan opisał nawet dwa szyby w „plecach” Sfinksa, z których jeden kończył się komorą grobową i zawierał jeszcze resztki sarkofagów.

Temple wskazuje jednak, że pomieszczenie to nie miało związków z tzw. Komnatą zapisków, o której mówił amerykański profeta, Edgar Cayce (tworzący mniej więcej w tym samym czasie). Nie wiemy, czy Cayce dowiedział się skądś o istnieniu szybów, jednak w jakiś sposób zawarł je w swych „prorocत्वach”, umieszczając je jednak w złym miejscu. Temple przypuszcza również, że Sfinks zyskał ludzką głowę w czasie Średniego Królestwa. Początkowo zwrócił on również uwagę na wyszydzaną przez egiptologów teorię Ludwiga Borchardta, który uważał, że Sfinks powstał w czasach Amenemheta III. Na podstawie nemesu zdobiącego głowę posągu oraz badań Biri Fay, Temple uznał, że dokonał tego jednak Amenemhet II (1876-1842 p.n.e.). Nie jest on jednak pierwszym, który oparł się w badaniu Sfinksa na wyglądzie jego nemesu, bowiem Dorew i inni zauważyli w nim pewne cechy odzwierciedlone także w jednym posągu przedstawiającym Cheopsa.

W jakim świetle stawia to zatem Sfinksa? Idąc tropem Dobrewa, Readera oraz Jonathana Foyle’a, powstał on nie w czasach IV Dynastii, lecz wcześniej i pierwotnie mógł być posągiem zwierzęcia, prawdopodobnie lwa. Jasne jest, że obecnie pojawiają się dwie teorie mówiące, że jest on starszy niż się przypuszcza, choć nie wskazuje się kto w rzeczywistości dokonał przeróbki.

Należy zauważyć także, że według Readera i Davida Coxilla Sfinks jest tylko o kilkaset lat starszy. Wcześniej Temple uważał, że Sfinks mógł być przeznaczony dla Izydy. Zwraca on również uwagę, że monument stał się znany jako „Ruti”, co oznacza „dwugłowego boga-lwa”. Ponadto istnieją przypuszczenia, że w rzeczywistości mogły istnieć dwa posągi.

Temple wspomina także o czterech kopułach umieszczonych po bokach Sfinksa i zauważa, że większość autorów nie zwracała na nie szczególnej uwagi. To prawda. Mimo to, opierając się na „Księdze umarłych” uznaje on, że statua Anubisa używana była w rytuałach pogrzebowych, a dokładniej rzecz ujmując, w ceremonii obmywania ciała, które umieszczano w czterech

pojemnikach.

Ale Sfinks to nie tylko tajemniczy monument, lecz również obiekt o określonej roli w swym otoczeniu. Warto zwrócić uwagę na tzw. grobowiec Campbella – kolejną enigmatyczną strukturę, która znajduje się jedynie 30 m. od Sfinksa i która również wykazuje „anomalne oznaki erozji”. Ponadto w 1980 roku inżynierowie z Egipskiego Ministerstwa Irygacji mierząc poziom wody pod Sfinksem rozpoczęli odwierty w odległości ok. 15 metrów od niego, natrafiając na twardą powierzchnię z (jak się okazało) czerwonego granitu. Ponieważ nie występuje on w Gizie i zwykle był dostarczany z Asuanu, jasne stało się, że natknięto się na sztuczny obiekt leżący bardzo blisko Sfinksa.

Co zatem możemy stwierdzić na podstawie tych informacji? Temple twierdzi odnośnie wieku Sfinksa, że istnieją dowody na to, że istniał on już w czasie III Dynastii. Odnosi się on tutaj do prac Du Quesne’a na temat steli z Sakkary wspominającej o „Anubisie, panu odludnej krainy”, co ma odnosić się właśnie do monumentu.

Sam Sfinks to unikalny twór, nawet jeśli kiedyś miał swojego bliźniaka, to wciąż pozostaje archeologiczną zagadką. Czy jednak kiedykolwiek ktoś będzie w stanie umiejscowić Sfinksa dokładnie w całym kompleksie z Gizy? Temple, Leader i Dobrew podjęli poważną próbę zmiany istniejącego status quo w tematyce Sfinksa i całego kompleksu. Mimo wszystko w wielu przypadkach dowody, na których się opierają są zbyt otwarte na spekulacje. Jeszcze jedną kwestią jest ta związana z wyraźnym postępem w technikach budowlanych i małej choć cennej różnicy między Czerwoną Piramidą z Dahszur a Wielką Piramidą. Każdy kto twierdzi, że Wielkiej Piramidy nie wzniosł Chufu musi z drugiej strony wziąć pod uwagę istnienie Czerwonej Piramidy lub Drugiej Piramidy z Gizy. Jeśli uznać, że Wielka Piramida została wzniesiona ok. 10.000 roku p.n.e. to trzeba wyjaśnić również fakt, dlaczego nie odnieść tej zasady do wspomnianych wcześniej piramid.

Giza mogła być pierwotnym wzgórzem z mitologii, której strzec miał sam Anubis. Wiadomo, że zarówno żywych, jak i martwych przewożono z jednej strony Nilu na drugą, do Gizy, gdzie spotykali się oni z mitycznym stworzeniem, Sfinksem. Czy ta historia liczy tyle lat i czy rzeczywiście Sfinks jest rówieśnikiem piramid, czy też został stworzony jako ukoronowanie sztuki budowlanej wieńczące dzieło w miejscu uznawanym za kolebkę stworzenia?

Autor: Philip Coppens

Źródło oryginalne: philipcoppens.com

Tłumaczenie i źródło polskie: [Infra](#)